Nr. 9. Kraków dnia 12 Czerwca 1870 r. Rok I.

# PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową: rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

## rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się.

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

Treść: Kredyt. Les primes d'honneur we Francyi. Koleje żelazne wicynalne II. Kształcenie kobiet w Sywecyi Wystawa rolnicza w Przemyślu. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabelka kursowa. Inserat. Do Nru 9go dołącza się Dodatek.

## Kredyt.

Kredyt jest dobrowolném upoważnieniem do rozporządzania dobrami lub usługami obcemi, upoważnieniem zagwarantowaném przez przyrzeczenie zwrotu wartości otrzymanych, dóbr lub usług.

Czas oczekiwania na zwrot wyświadczonych usług lub powierzonych dóbr i zaufanie w odwzajemnienie lub zwrot—są najwybitniejszemi znamionami kredytu, które nam dokładnie objaśniają dwa wymogi kredytu w życiu gospodarczo-społecznêm, a zarazem dwie kardynalne jego podstawy: potrzebę zaufania ze strony wypożyczającego i bezpieczeństwo ze strony pożyczającego.

Kredyt przedstawia się w życiu gospodarczo-społecznêm w trzech głównych postaciach. Jako kredyt realny, jako kredyt osobisty i jako kredyt na zastaw.

Kredyt nie stworzą bezpośrednio kapitałów, bo on służy tylko do przenoszenia gotowych już oszczędności od jednéj osoby, (która może być fizyczną lub moralną) do drugiéj. Pożyteczność kredytu w têm spoczywa, że to przenoszenie oszczędności (kapitałów) staje się źródłem spotęgowanéj czynności ekonomicznéj. Znaczenie kredytu w życiu gospodarczo-społecznêm jest ogromne. Kredyt potęguje produkcyę, udzielając kapitałów tym, którzy są w stanie pożytecznie niemi zarządzać. Wymiana społeczna zyskuje przez kredyt na regularności, bo dozwala przedsiębrać nieobliczoną liczbę czynności produkcyjnych tym, którzy nie byliby w stanie uiścić się natychmiast za przedmioty i usługi otrzymane. Wieluż czynności produkcyjnych musianoby zaniechać, gdyby kredyt nie dostarczył potrzebnych środków popędowych?

Znakomitym czynnikiem w operacyach kredytowych są instytuty pośredniczące w kredycie. Rozmaitych rodzajów banki, kasy oszczędności i t. p. zakłady ściągają do siebie kapitały spoczywające często nieprodukcyjnie i zasilają niemi przemysł, handel i gospodarstwo wiejskie, te trzy główne źródła produkcyi.

Bardzo się mylą ci, którzy utrzymują, że kredyt wysoko rozwinięty jest stanem ekonomicznym chorobliwym; przeciwnie —tak w handlu jak w przemyśle, jak i w gosp. wiejskiém kredyt jest źródłem narastania mienia ludzkiego,—ale kredyt w miarę użyty; kredyt oparty na wiedzy, pracy i rzetelności. Kredyt jest ogromną dźwignią wszelkiego rodzaju produkcyi, i im wyżéj gospodarstwo społeczne postępuje, têm więcéj opiéra się ono na kredycie, który uorganizowany umiejętnie w handlu, w przemyśle i w gosp. wiejskiém, przedstawiający miliony stowarzyszonych i miliardy zaangażowane, znamionuje dopiéro wyższą cywilizacyę.

Nie można jednak i w kredycie nie dostrzedz czarnych plam, a temi są: nadużycie kredytu lub oparcie go na wartościach urojonych, wtedy bowiem staje się ruiną tych przedsiębiorstw, które go łatwowiernie nadużyły i tych osobistości, które mu powierzyły w dobréj wierze oszczędności swoje. Naturą każdego przedsiebierstwa, równie jak każdego żywego organizmu kieruje jedno i to samo prawidło: jak brak pokarmu sprowadza śmierć, tak i jego nadmiar, albo spożycie zawierającego w sobie truciznę—rodzi dolegliwości i chorobę, a których skutki bardzo łatwo mogą być te same co i w poprzedzającym wypadku.

## Les primes d'honneur we Francyi.

W piśmie naszém pragniemy obszerniéj omówić stronę ekonomiczną nagród udzielanych gospodarstwu wiejskiemu i przemysłowi przez rządy, stowarzyszenia i osoby prywatne. Zanim to jednak nastąpi, postanowiliśmy zaznajomić czytelników z nagrodami rządowemi honorowemi we Francyi z tak zwanemi *„Primes d'honneur.“*

Wystawy rolnicze zarządzane we Francyi przez rząd, połączone są z udzielaniem nagród za okazy bydła, świń, owiec, drobiu domowego; za machiny i narzędzia gospodarskie, płody rozmaite i t. p. Wystawy

te są dwojakiego rodzaju: a) Wystawy regionalne i b) Wystawy bydło opasowego *(Concours d'animaux de boucherie).*

Wystawy regionalne datują się we Francyi od roku 1849. Do roku 1860 pomnażano stopniowo liczbę regionów aż do dwunastu, t. j. Francya podzieloną dziś jest odnośnie do tych wystaw na dwanaście dystryktów regionalnych, z których każdy obejmuje po 7 — 8 departamentów. W każdym z tych dwunastu dystryktów odbywa się corocznie wystawa połączona z rozdawaniem nagród rządowych.

W roku 1857 postanowił rząd francuzki udzielać corocznie jednemu z gospodarstw wiejskich departamentu, w którego stolicy odbywa się wystawa regionalna, nagrodę honorową. Nagroda ta winna być według brzmienia ustawy, przyznaną temu gospodarstwu, którego sposób prowadzenia uznany zostanie przez sąd przysięgłych sędziów *(jury)* za najlepszy, w porównaniu z innemi w departamencie, i w którym dokonano melioracyj najpożyteczniejszych i zasługujących na naśladowanie.

Nagroda rządowa honorowa składa się z srebrnéj zastawy stołowéj wartości 3,000 fr. i z kwoty 5,000 fr. w gotowiźnie. Oprócz tego otrzymuje personal gospodarstwa uwieńczonego 500 franków.

Ubieganie się o nagrody rządowe honorowe bywa we wszystkich departamentach Francyi wielkie. W roku np. 1868 było 154 konkurujących. Ubiegają się bez wyjątku prawie gospodarze wiejscy wykształceni. Pomiędzy niemi znajdują się markizowie, hrabiowie, właściciele ziemscy ze stanu mieszczańskiego i włościańskiego, oraz dzierżawcy.

Ubiegać się mogą o nagrodę właściciele albo dzierżawcy takiego gospodarstwa, które jest prowadzone odpowiednio do danych stosunków i daje największe korzyści pieniężne. Sędziowie winni są przyznawać nagrodę nie jako środek zachęcający, ale jako zasługę za oszczędność będącą w swém miejscu, za roztropne zastosowanie nowości, za rozsądne zastosowanie się do okoliczności, oraz za trafne połączenie umiejętności z praktyką.

Gospodarze wiejscy, chcący ubiegać się o nagrody, winni wnieść podanie szczegółowe do prefektów, w którém winni są opisać najdokładniéj swe gospodarstwo i razem załączyć plan jego. Podania te mają ułatwić sędziom trudne ich zadanie, dla tego muszą być bardzo szczegółowe i jasno sformułowane. Nadto wymaga rząd od ubiegających się o nagrodę honorową nietylko opisania ich gospodarstwa, ale i opisania całego toku jego rozwoju.

Badając bliżéj system dotychczasowych nagród, słusznie rząd francuzki zauważył, że zawsze tylko pojedyncze gałęzie gosp. wiejskiego, nigdy zaś gospodarstwo pewne, jako jedna całość nie były uwzględniane. Na wystawach otrzymywały nagrodę zwykle zwierzęta domowe celujące, albo machiny, narzędzia, płody i t. p. To pewna jednak, że wyniki szczęśliwe w gosp. wiejskiém nie zasadzają się na hodowli pojedynczego zwierzęcia celującego, albo na wypłodzeniu kilku hektolitrów wybornego ziarna pszenicy. Powodzenia właściwego przyczyny i postępu szukać należy w całym ustroju pewnego gospodarstwa, i ten jedynie, ktoby je sam zwiedził i posiadał zdolności ocenienia, spotka się z niemi tam, gdzie one tkwią: a tkwią one w czystości roli, w porządku stajennym, w dobrém utrzymaniu i rozkładzie budynków—jednem słowem, w całokształcie tego gospodarstwa. Takie gospodarstwa wywierają niezawodnie bardzo dobroczynny wpływ na całą okolicę, bo dowodzą nietylko udania się ulepszeń, ale nadto powodzenia się w skutek ich zaprowadzenia.

Tu zachodzi jeszcze pytanie, ile ten postęp kosztuje; przez jaką szczęśliwą kombinacyę stało się to gospodarstwo wzorowém; jak sobie postępowano zmierzając do ulepszeń; jak daleko postąpiono już w ulepszeniach, jaki jest stosunek nawozu wyprodukowanego do użytego; jaki jest system zmianowania, jakiego rodzaju robotom przedsięwziętym zawdzięczają np. łąki swą bujność, jakie trudności zależne od klimatu, gruntu i innych stosunków gospodarskich były do przezwyciężenia; z jakiemi to się działo nakładami pieniężnemi i t. p.?

Ponieważ rząd francuzki przyszedł do przekonania, że nagrody w dawnych formach używane nie były w stanie podać sposobności do uwieńczenia pewnego gospodarstwa jako całości—postanowił więc uzupełnić je brakującym dotąd ogniwem, i to jest geneza nagród rządowych honorowych „*Primes d'honneur.*"

Komisya wyrokująca o przyznaniu nagrody honorowéj pewnemu gospodarstwu ogłasza wszelkie dane, które się odnoszą do gospodarstwa uwieńczonego. Sprawozdania tego rodzaju są to rzeczywiste podręczniki naukowe, mogące służyć za wskazówki nietylko gospodarstwu wiejskiemu jednego departamentu; nietylko całéj Francyi, ale gosp. wiejskiemu każdego kraju — bo niepodobna pomyśleć, aby przedstawienie téj poważnéj walki, tego wytężenia wszelkich sił; skreślenie tylu ofiar, aby pracą usilną, rozmyślaniem i oszczędnością osiągnąć pomyślne rezultaty—nie zrobiło głębokiego wrażenia na umyśle każdego, kto się poświęca z zamiłowaniem gospodarstwu wiejskiemu.

Byłoby do życzenia, aby system nagród rządowych honorowych i u nas został przyjęty.

## Koleje żelazne wicynalne.

### II.

Przejdźmy teraz do kosztów założycielskich kolei wicynalnych.

Koléj wicynalna powinna być jak najtaniéj budowana, koszta więc tak nazwane jeneralne i założycielskie muszą być jak najniższe, najlepiéj żadne. Kapitał powinien być (w znaczniejszéj części przynajmniéj) dostarczony przez interesantów miejscowych, i należy nim zarządzać jaknajskrupulatniéj. Szukanie zysków z emissyi akcyj kolejowych; kosztowne pomiary niwelacyi i anszlagowania, kosztowne wywłaszczenie, zwichnęłyby przedsiębiorstwo już w zawiązku. Interes lokalny powinien baczyć na wszystko i nie wahać się w ponoszeniu ofiar nawet, które się potém sowicie wynagrodzą. Gminy i właściciele ziemscy więksi niech dają darmo grunt pod koléj; ten kogo koniecznie trzeba w wywłaszczeniu uwzględnić, niech nie stawia warunków przesadzonych. Miejscowo interesowani, gminy i właściciele ziemscy więksi, kupcy, przemysłowcy, właściciele domów gościnnych, drobni kapitaliści, powinni zebrać potrzebny kapitał i uzupełnić pożyczką resztę. W ten sposób tylko uniknie się lichwiarskich zysków założycielskich, i gdzie w taki sposób początek zostanie zrobiony, tam nieochybnie znajdą się chętne kapitały, które nawet bez gwarancyi państwowéj i bez subwencyi ulokują się w kolei wicynalnéj.

Okoliczność, że koléj wicynalna powinna wyjść z inicyatywy lokalnéj, i że jéj podstawą powinien być kapitał miejscowy i duch publiczny lokalny, nie wyłą-

cza bynajmniéj wsparcia przez sfery wspólnie w niéj interesowane, chociaż daléj leżące. „Dla czegóżby kolei wicynalnych, powiada *Oestr. Oeconomist*, nie miała wspierać gmina; powiat, kraj koronny, państwo, a nawet główna linia kolejowa, z którą ona pragnie się zetknąć? Interesem wszystkich tych wymienionych stron jest wspieranie tego przedsiębiorstwa, i tak długo nie ma żadnéj obawy nadużycia, jak długo towarzystwo lokalne dostarcza samo największéj części kapitału zakładowego i bierze na siebie największe ryzyko. Forma wsparcia przez rząd wymaga dojrzałego zastanowienia się. Nie można w żaden sposób zalecać poręczenia procentów przez rząd, bo ono obciąża konto budowy wydatkami zakładowemi, ośmiela do marnotrawstwa w budowaniu i rodzi niegospodarność. Idea fundamentalna kolei wicynalnéj zostałaby przez gwarancyę procentów usuniętą. Stosowniejszém już jest jednorazowe wsparcie przez pieniężne rząd, jak np. we Francyi i dostarczenie przez koléj główną, z którą wicynalna ma się zetknąć urządzeń ruchu (taboru) bez żadnego zysku, więc za prostym zwrotem kosztów sprawienia. Głównem zadaniem zawsze pozostanie: zidentyfikowanie interesów głównéj kolei z koleją wicynalną, pozostawienie punktu ciężkości dla ryzyka w towarzystwie lokalném; i opuszczenie podatków na czas jakiś przez rząd." (Rząd w Bawaryi wspiera podług najnowszéj ustawy dla kolei wicynalnych takowe, oszczędnościami głównych linii własnych.)

Ważném dla nas będzie dowiedzieć się, co zrobiło ustawodawstwo we Francyi dla kolei wicynalnych.

Na sesyi rad jeneralnych *(conseils généraux)* w r. 1864 zażądało 62 departamentów nowych kolei żelaznych. Wtedy było już we Francyi 21,000 kilometrów (1 kilometr = 527 sążni wied.) ukoncesyonowanych; (z tych 13,400 kilom. w ruchu), a rząd wydał już na koleje żelazne 970 milionów franków. Gwarancya procentów przez rząd wynosiła 40—50 mil. fr. Towarzystwa wielkie włożyły już w koleje 5,530 mil. fr., a miały jeszcze starać się o 2,130 mil. fr. W tych stosunkach nie mógł się rząd odważyć na powołanie do życia licznych kolei dalszych, w stylu dotychczasowym budowanych i subwencyonowanych. Zdecydowano się więc na nowy system: na koleje lokalne, mające się budować za współdziałaniem gmin, departamentów, państwa i głównych towarzystw kolejowych. Ustawa z d. 19 lipca 1865, dla kolei wicynalnych albo lokalnych *(chemins de fer d'interêt local)* wychodzi ze stanowiska, że koleje lokalne pozostają własnością téj okolicy, w któréj zostały zbudowane; że rząd zastrzega sobie wprawdzie potwierdzenie budowy, pozostawiając jednak oznaczenie linii, sposobu budowy (z zachowaniem pewnych przepisów) autonomii rad jeneralnych, uwalniając ją od wszelkiéj niepotrzebnéj pedanteryi.

Najgłówniejsze ustępy ustawy są następujące:

Artykuł I. Koleje żelazne lokalne mogą być budowane a) przez departament albo przez gminy z udziałem, albo bez udziału interesowanych właścicieli ziemskich; b) przez koncesyonaryuszów przy pomocy departamentów i gmin.

Art. II określa działalność rady jeneralnej, prefekta i mówi o potwierdzeniu budowy przez rząd.

Art. III orzeka, że departamenta i gminy mogą być pociągnięte do pokrycia pewnéj części kosztów budowy, podług ustawy drogowéj z r. 1836. (Na podstawie tego prawa zbudowano przed rokiem 1864 w departamentach niższego i wyższego Renu trzy koleje lokalne 90 kil. długie).

Art. IV upraszcza policyą budowniczą. (Prefekt może n. p. uwalniać od stawiania rogatek na przejazdach dróg, przytykających do kolei lokalnéj.)

Art. V opiewa, zasiłku ze strony rządu, mogącym wynosić najwyżéj jedną trzecią część kosztów budowy. (Subwencya ta może jednak wyjątkowo w tych departamentach, w których dodatek do czterech podatków bezpośrednich 20,000 fr. nie wynosi, do połowy kosztów budowy być posunięta. Te zaś departamenta, w których ten dodatek więcéj jak 40,000 frank. wynosi, są ograniczone w subwencyi rządowéj do jednéj czwartéj części kosztów budowy).

Art. VI ustanawia *maximum* subwencyi ze skarbu państwa na koleje lokalne, w summie sześciu milionów franków.

Na podstawie powyższéj zatwierdził rząd w roku 1867 (podług *„Exposé de la situation de l'empire"*) kolei lokalnych 670 kilometrów z subwencyą rządową 15,766,868 fr., w przecięciu kilometr po 23,500 frank.

| Departamenta. | Długość kilometrów. | Subwencya rządowa fr. | Przypada więc na jeden kil. franków. |
|---|---|---|---|
| Ain . . . . . . | 91 | 3,361,868 | 35,845 |
| Ardennes . . . . | 57 | 1,400,000 | 24,561 |
| Eure . . . . . . | 104 | 1,195,000 | 11,105 |
| Haute-Rhin . . . | 17 | 1,000,000 | 58,824 |
| Hérault . . . . . | 177 | 3,410,000 | 19,265 |
| Jura . . . . . . | 9 | 200,000 | 22,222 |
| Saône et Loire . . | 121 | 2,125,000 | 17,562 |
| Sarthe . . . . . | 73 | 2,690,000 | 36,849 |
| Vosges . . . . . | 21 | 525,000 | 25,600 |

W roku 1868 przybyło na nowo 335 kilometrów, z subwencyą rządową 6,403,166 frank., a rady jeneralne były zmuszone wielu żądaniom odmówić.

Następującym kolejom przyznaną została subwencya:

| Departamenta. | Długość kilometrów. | Subwencya rządowa fr. | Przypada więc na jeden kil. franków. |
|---|---|---|---|
| Eure . . . . . . | 1 | 125,000 | 62,000 |
| Marne . . . . . | 96 | 1,550,000 | 16,146 |
| Meurthe . . . . . | 112 | 2,100,000 | 18,750 |
| Moselle . . . . . | 15 | 264,000 | 17,600 |
| Orne . . . . . . | 14 | 375,000 | 26,786 |
| Pas-de-Calais . . . | 6 | 50,000 | 8,333 |
| Rhin (Bas) . . . . | 19 | 380,000 | 20,000 |
| Rhin (Haut) . . . | 20 | 960,000 | 48,000 |
| Rhone . . . . . . | 13 | 112,500 | 8,654 |
| Seine-Inferieure . . | 3 | — | — |
| Seine-et-Oise . . . | 10 | 120,000 | 12,900 |
| Vosges . . . . . | 25 | 366,000 | 14,664 |

Sesya rad jeneralnych w styczniu w r. 1869, jak *„Semaine financiere"* podaje, uznała znów wiele projektów kolei lokalnych.

Porównajmy teraz całkowite koszta budowy kole lokalnych z kolejami głównemi we Francyi.

Podług Perdonetta *(Traité elémentaire de chemins de fer)* wynosiły koszta budowy głównéj kolei żelaznéj wschodniéj (Paris-Strassburg) na kilometr:

1. Koszta ogólne (studya, jeneralna administracya budowy . . . . . . . . . 15,242 franków.
2. Nabycie gruntu . . . . . . . 36,209 „
3. Roboty ziemne . . . . . . . 96,562 „
4. Roboty sztuczne . . . . . . 87,635 „
5. Zamknięcie przejazdów i t. d. . 16,514 „
6. Koléj szynowa . . . . . . . 103,400 „

| | | |
|---|---|---|
| 7. Personal urzędniczy . . . . . | 4,600 franków. | |
| 8. Tabor . . . . . . . . . . | 50,000 „ | |
| Razem . | 410,162 franków. | |

Kolei lokalnéj *Strassburg-Barr* i kolei lokalnéj *Hagenau-Niederbronn* budowa kosztowała:

| | *Strassburg-Barr* jeden kilometr. | *Hagenau-Niederbronn* jeden kilometr. |
|---|---|---|
| 1. Nabycie gruntu | 16,895 frank. | 8,323 frank. |
| 2. Roboty ziemne roboty sztuczne i koléj szynowa | 60,000 „ | 51,000 „ |
| 3. Reszta . . . . | 10,000 „ | 88,000 „ |

Z tych zestawień okazuje się, że budowa kolei lokalnych (wicynalnych) jak doświadczenie poucza, jest o 75—80% tańsza od budowy kolei głównych. Jeżeli dodamy do tego jeszcze koszta tak zwane założycielskie, które w przecięciu przyjąć można w 15,000 fran. za kilometr, a które przy kolejach wicynalnych zupełnie odpadają — przekonamy się, że koleje wicynalne nie są tak trudném przedsiębierstwem, jakby się zdawać mogło.

## Kształcenie kobiét w Szwecyi

(z dziennika „*Magazin für die Literatur des Auslandes*")

Od wielu lat kilka zacnych Szwedek, a na ich czele Fryderyka Bremer, usiłowało, za pośrednictwem umyślnie w tym celu założonego dziennika, przeprowadzić reformę wychowania płci żeńskiéj i podniesienia jéj tym sposobem pod względem naukowym, moralnym i towarzyskim. Starania te, przy współdziałaniu rządu powiodły się szczęśliwie i Szwecya posiada dziś wiele zakładów odpowiadających wybornie swemu zadaniu.

Wymienimy je pokrótce: w Szwecyi znajdują się obecnie:

1. *Trzy seminarya*, kształcące nauczycielki dla szkół ludowych. Nauka bezpłatna. Kurs trzyletni. Oprócz zwykłych nauk szkolnych, dziewczęta uczą się metodyki i pedagogiki, nauk przyrodniczych, higieny, gimnastyki, muzyki, ogrodnictwa, pływania i t. d. Ukończenie z dobrym postępem szkoły ludowéj, jest dostateczną kwalifikacyą przyjęcia do tych seminaryów.

2. *Seminaryum* nauczycielek dla wyższych zakładów naukowych. Nauka bezpłatna, kurs trzyletni. Uczą tu bardzo starannie języków żyjących i umiejętności. Do egzaminu przypuszczają nawet kandydatki, które nie uczęszczały do tego zakładu, ale są wykształcone odpowiednio planowi nauk w nim wykładanych.

3. *Szkoły początkowe* (normalne) dla małych dziewcząt. Nauka systematyczna, lecz płatna.

4. *Królewska akademia sztuk pięknych*, od r. 1865 przyjmuje elewki i kształci je na artystki.

5. *Królewska akademia muzyczna* udziela także i kobietom nauki grania na instrumentach i śpiewu—mianowicie też po odbyciu egzaminu wydaje im patenty na organistki.

6. *Szkoła rzemieślnicza*. Początkowo będąca prywatnym zakładem dla chłopców, przyjmuje od r. 1854 i dziewczęta. Mnogie zapisy dobroczyńców prywatnych, dozwoliły zamienić instytut ten w publiczny. Dziewczęta uczą się tutaj rysunku, malarstwa, modelowania, werniksowania, wyrabiania przedmiotów galanteryjnych z gęstwy papierowéj, drzeworytnictwa, litografii, rycia na miedzi i stali, perspektywy, kaligrafii, stylu, arytmetyki; prowadzenia ksiąg kupieckich, geometryi i języków. Miesięcznie płaci się za naukę 30 centów, wykład języków kosztuje zaledwie 5 centów za godzinę.

7. *Instytut królewski gimnastyczny* udziela dziewczętom w godzinach osobnych, gimnastyki zwykłéj i lekarskiéj, oraz potrzebnych dla jéj objaśnienia wiadomosci z anatomii i fizyologii.

Oprócz wymienionych zakładów publicznych istnieje wiele innych, prywatnych, godnych wspomnienia. I tak w Sztokholmie są szkoły poranne i wieczorne, w których córki zamożnych rodzin, udzielają bezpłatnie nauki ubogim dziewczętom. Ponieważ te dobrowolne nauczycielki spostrzegły się rychło, iż posiadają nierównie więcéj dobrych chęci aniżeli praktyczności i metody w udzielaniu nauk, przeto założono kurs dla nauczycielek osobny, na który oprócz zwykłych słuchaczek uczęszczają: przełożone pensyi żeńskich, nauczycielki prywatne, a nawet matki rodzin, pragnące wyniesione ztąd wiadomości obrócić na korzyść swych dzieci.

Istnieją nadto szkółki, w których uczą naprawiania bielizny i odzieży. Kobiéty zamożne gromadzą tu mnóstwo ubogich młodych dziewcząt i uczą je same. Podczas cerowania i łatania, uczennice śpiewają odpowiednie piosenki, albo słuchają opowiadania moralnych powiastek lub nauki dziejów ojczystych. Nakoniec wspomniemy tu o szkole gospodyń w Gothenburgu. W zakładzie tym 25 uczennic ma pomieszczenie, a każda płaci 40 talarów rocznie. Kurs trwa przez lat dwa. Uczą się gotowania, prania, pieczenia ciasta i t. p. rzeczy potrzebnych w gospodarstwie domowém. W celu opędzenia znacznych kosztów, połączono zakład ten z restauracyą, pralnią i piekarnią dla publiczności.

Przedstawiwszy obraz wszechstronnego i odpowiedniego kształcenia kobiéty w Szwecyi, pozostaje nam wykazać jakie drogi stoją tam dla niéj otworem, aby mogła wyzyskać nabyte w szkole wiadomości.

Ustawa nadaje kobiécie w Szwecyi pełnoletność z ukończeniem 25 roku życia i prawo równe z braćmi do spadku po rodzicach. Każda kobiéta pełnoletnia uprawnioną jest do handlu cząstkowego, prowadzenia fabryki, zajęcia się rzemiosłem i sprzedaży własnych wyrobów.

W r. 1866 rada państwa wniosła projekt do prawa, ażeby Szwedkom wolno było ubiegać się o wszystkie posady rządowe, do których są uzdolnione, a od których prawo je nie wyklucza. Król zawezwał wydziały obu uniwersytetów krajowych, o udzielenie pod tym względem opinii. Wydziały filozoficzny i prawniczy, oświadczyły, że jakkolwiek nie istnieje żadna ustawa, wykluczająca kobiéty od posad rządowych, uważają jednak za niewłaściwe dopuszczać je do posad innych nad te, które dotychczas piastować mogły. Wydział lekarski przyznał kobiétom zdolności potrzebne i wolność poświęcania się naukom lekarskim, oraz zajmowania się praktyką. Po zasięgnięciu tych opinii, rząd upoważnił kobiéty do słuchania medycyny, a po złożeniu rygorozów do zajmowania się praktyką lekarską.

Wynikiem reformy wychowania w Szwecyi jest to, iż kobiety prowadzą drukarnie, w których wyłącznie pracują; że poszukują je do zakładów drzeworytniczych i litograficznych, że prowadzą zakłady fotograficzne, pracownie introligatorskie. Jest już dziś wiele pieczętarek, organistek, ogrodniczek, blisko 100 telegrafistek, mnóstwo nauczycielek w różnych zakładach i pięć assystentek pracujących w banku sztokholmskim. Niemało

kobiet ma zatrudnienie w kantorach kupieckich; istnieje bióro kopistek dające zajęcie i dochód znacznéj liczbie kobiet; czytelnie, w których znajdują pisma i książki, dopomagające do uzupełnienia wykształcenia.

Świat męzki, przynajmniéj dotychczas nie użala się bynajmniéj na konkurencyę kobiéty w pracy i dotąd (co podnosimy z uznaniem) nie dały się słyszeć nigdzie słyszeć skargi na naruszenie prerogatyw przysługujących dotąd wyłącznie mężczyznom. Szwecya tu okazała niezmierną wyższość nad Niemcami, gdzie zecerzy i pomocnicy komtuarowi oświadczyli, iż nigdy się na to nie zgodzą, aby razem z kobietami pracować i że opierać się będą temu wszelkiemi możliwemi środkami. Komtuarystki w Szwecyi pracują w osobnych lokalach i bardzo są poszukiwane dla swéj pilności i dokładności w pracy. Naczelnicy domów handlowych poszukują je i uważają ich pracę za bardzo korzystną. Trudniéj już przychodzi kobiecie umieścić się u rzemieślnika, lecz i tu przesąd zwolna zaczyna upadać.

W sprawozdaniu wymienionego na początku dziennika, znajdujemy następne zakończenie:

„Cześć kobiétom i dziewicom wyższych stanów, które wolą przez pracę uczciwą zarabiać na swe utrzymanie, aniżeli próżnować, dla jakiegoś niewłaściwego wstydu i bojaźni ubliżenia sobie; cześć krajowi, który wypożycza swym synom i córkom w środkach naukowych kapitały, których odsetki sam spożytkuje.“

---

O sprawie kształcenia kobiét u nas pomówimy kiedyś,—tymczasem prosimy czytelników naszych, ażeby zastanowić się chcieli nad wielką donioslością powyższych faktów.

## Wystawa rolnicza w Przemyślu.

*(Korrespondencya).*

Podając krótką wiadomość o wystawie Przemyskiéj, nie zamierzam iść torem tych dzienników, które albo bezwzględnie chwalą, lub téż zbyt ostro sądzą słabe dotąd u nas objawy rozbudzającego się postępu w gospod. wiejsk., lub w różnych gałęziach przemysłu. Pamiętam o tém dobrze, iż do niedawna prowincya nasza nietylko pozbawioną ze strony rządu wszelkiéj pomocy i zachęty tak bardzo potrzebnych w kraju zubożałym i nawiedzanym często przejściami ciężkiemi, lecz nawet nadzwyczajnie upośledzoną była w warunkach do rozwoju i postępu materyalnego nieodzownych. Nie zapominam jednakże i o tém, że na karb naszéj własnéj nieporadności, ociężałości, braku przedsiębiorczości i umiejętności specyalnych, złożyć również wypada wielką część winy za niski i zaniedbany stan kultury materyalnéj naszego kraju.

Dlatego też witam z radością każdy objaw świadczący o pomyślniejszym zwrocie w kierunku pracy dla dobrobytu, wszelkie usiłowania ku podniesieniu pomyślności ogólnego i zachęceniu do rozumnéj i wytrwałéj gospodarności, albowiem zwrot ten uważam jak zapowiednię lepszéj przyszłości.

Obliczenie się z tém co dotąd zostało zrobione, a co nadal najwięcéj pożytecznem być może; zbadanie co w dotychczasowych usiłowaniach i próbach mylném było, a co już przyniosło, lub dalsze obiecuje owoce; wyciąganie wniosków na przyszłość z doświadczeń przeszłości—są to konieczne warunki postępu. Do wyjaśnienia pod tym względem wielce pomocnemi są wystawy krajowe, bo uprzytomniają osiągnięte rezultaty gospodarcze.

Takie znaczenie przypisując wystawom krajowym w ogóle, poczytuję za prawdziwą zasługę komitetowi Towarzystwa Rolniczego Galicyjskiego, iż wystawę Przemyską do skutku doprowadził. Niedostatków w jéj urządzeniu zaprzeczyć nie chcę, lecz miasto się lubować, w ich wyszczególnianiu i wyszukiwaniu, wolę je usprawiedliwić brakiem dostatecznego doświadczenia, z tém przekonaniem, że w miarę częstszego urządzania wystaw w kraju naszym, niedostatki te stopniowo zmniejszać się będą.

Przystępując do ogólnego przeglądu wystawy Przemyskiéj, nie mogę jéj przyznać nazwy Wystawy krajowéj, gdyż wiele ważnych, a zwłaszcza dalszych okolic kraju naszego były na niéj słabo, lub wcale nie były reprezentowane. Nie można znów powiedzieć, iż była to wyłącznie powiatowa wystawa, znajdowały się tam bowiem i zagraniczne okazy i wyroby. Ograniczony udział wszakże może był największą zaletą wystawy Przemyskiéj, w swym bowiem szczupłym zakresie nie była wcale ubogą.

Przedewszystkiém zwracał na siebie uwagę zwiedzających:

*Dział bydła rogatego.* Ważna ta gałęź naszego gospodarstwa, powinna się jeszcze bardziéj rozwinąć, jeżeli chcemy stanowczo podnieść stan jego. Z pomiędzy nagromadzonych okazów najpierwéj zwracały na siebie uwagę *woły opasowe* podolskie barona Romaszkana. Wzrost ich olbrzymi i troskliwy wypas zajmował wszystkich bardzo. Zachodzi wszakże pytanie, jakim kosztem tak zadziwiający rezultat osiągniętym został i czy wartość sprzedażna, zapłaci korzystnie zbyt kosztowny i forsowny wypas? *) Patrząc na te woły nasuwa się mimowolnie pytanie, czy sprowadzanie bydła na opas jest w naszych stosunkach właściwém i czy nie byłby odpowiedniejszym i korzystniejszym chów własnego bydła opasowego? Sądzę, iż bydlę wychowane starannie z małego cielęcia, znajdujące się w normalnych stosunkach, daleko taniéj i prędzéj do właściwego rozwoju dojdzie, aniżeli wół sprowadzony zdaleka, wynędzniały długą drogą i lichą paszą. Takie bydlę wymaga wypasu kosztownego i forsownego, a może właśnie nie opłaci tych kosztów. Zdaje się, iż pod tym względem nie rachujemy dość ściśle, i nie bierzemy w rachubę wartości dawanéj zapaszy; wypas tego rodzaju bądź co bądź jest spekulacyą tylko, która czasem zyski, ale często i straty przynosi.

Rozwinięcie produkcyi własnego bydła, wydaje mi się rzeczą niezbędną. Wybrawszy rasy bydła właściwe różnym okolicom, a zyskamy całą różnicę pomiędzy drogim i tanim wypasem i nie będziemy wiecznie wprowadzać zarazy bydlęcéj w nasze granice.

Okazy *krów i buhajów* przedstawiały się licznie i pięknie na wystawie przemyskiéj: dość wymienić *Ayrshiry* z Krasiczyna, *Hollendry* z Wysocka, Zarzecza i Łańcuta. *Szwajcary* (rasy Schwytz), ze Wzdowa, wreszcie pięknie utrzymywane krowy *rasy czysto krajowéj* z Bolestraszyc. Zwracała także uwagę krowa *Żuławska* z Jaćmierza. Było również kilka *Shorthornów*, lecz nie tak piękne jak zeszłoroczne okazy na wystawie krakowskiéj. Z tego wyszczególnienia widzimy, jak wielka już jest rozmaitość ras hodowanych u nas; nie można jednak wyprowadzać ztąd wniosku, iż jest to rezultatem długiego doświadczenia, które nauczyło jaką rasę w jakiéj części kraju najpożyteczniéj produkować można; każda bowiem potrzebuje właściwych sobie warunków życia, to jest klimatu i paszy, bez których prosperować

*) Woły te zostały sprzedane w Oświęcimie po złr. 340 za 11 cent. wagi.

nie może. U nas wszakże bardzo rzadko mają to na względzie, i tak mamy często *Holendry* w okolicach podgórskich, *Ayrshiry* lub *Szwajcary* na nizinach i t. p. Byłoby do życzenia, aby specyaliści w chowie bydła zebrali potrzebne dane i wykazali dowodnie rolnikom naszym, gdzie jaka rasa najlepiéj u nas udać się może. Pokazuje to, że hodowanie ras obcych u nas jeszcze po za granicę prób nie przeszło.

Między *okazami owczarstwa* przodowały owczarnie zarodowe z *Czarnéjhory* w Morawii i z *Harty*. Ta ostatnia jako krajowa, może wielce zadowalniać. Są to owce *Elektoral-Negretti*, przeważnie jednak w kierunku elektoralnym. Wielka obfitość wełny mało-smolnéj, obok znacznéj jéj cienkości i silnego rozrostu owiec, są zaletą téj owczarni. Zasługują również na zaszczytną wzmiankę owce *Negretti* o wełnie również bardzo obfitéj ze *Strzyżowa*, Elektoral-Negretti z *Grotkowic*. Były również na wystawie piękne barany wypasowe z *Horodenki*.

O *koniach* nie wiele mamy do powiedzenia. Było przedstawionych kilka stajni zawodowych, jako to: angielskiéj rasy ks. Ad. Sapiehy, hr. Rozwadowskiego, bar. Hompescha; daléj konie p. M. Masłowskiego z Dąbrowicy, p. Borowskiego z Hurka; perszerony i pomyślne okazy krzyżowania ich z rasą krajową, hr. Alfreda Potockiego, wreszcie dwie klacze robocze p. Zygmunta Dembowskiego z Rokietnicy. Z okazów tych jednak nie można wnioskować, iżby chów koni u nas doszedł do tego stopnia rozwoju, aby się stał obfitém źródłem zyskownego handlu wywozowego.

Z *trzody chlewnéj* widzieliśmy piękne okazy rasy *Yorkshire* z Więckowic i Giebułtowa, a rasy Essex z Malczyc.

W dziale *maszyn rolniczych* najwięcéj budziły zajęcia pługi, młocarnie i zniwiarki. Z pługów chwalono najbardziéj pochodzące z fabryki Mogilan i Zarzecza. Z ostatniéj mianowicie *pług* do głębokiéj orki i *podskibowiec*, wreszcie *pług* p. Wincentego Dąbrowskiego, kowala, z Tuczemp (pod Radymnem).

Zwracała uwagę i zasłużyła na uznanie *młocarnia* (złr. 4,000) parowa z fabryki Garret et Sons (Leisten Works Suffolk) o sile 8 koni. Młóci dziennie 180—200 kóp pszenicy lub żyta, do 300 owsa i jęczmienia. Chwalono także *młocarnie* z fabryki Dornwalda w Ujkowicach i Schumanna ze Lwowa, nadto młocarnię na parę koni z fabryki Mogilańskiéj. Z téj ostatniéj znalazły także szczególniejsze uznanie *segregator* i *międlarka*. W ogóle zauważyłem z przyjemnością, że wyroby nasze w tym dziale śmiało rywalizować mogą z zagranicznemi, a co do ceny, bezporównania są przystępniejsze. Odznaczyły się nadto fabryki: Schumanna we Lwowie, Peterseima w Krakowie, Eliasiewicza w Tarnowie i t. d.

Między *żniwiarkami* za najlepszą uznana została żniwiarka pp. *Brigham et Bickerton*, z niezmiernie prostym i łatwym systemem odkładania za pomocą dwóch skrzydeł. Robione próby okazały, iż żnie równo, łatwo, i słomy nie mierzwi. Chwalono także z téjże saméj fabryki żniwiarkę, która zarazem kosi. Żniwiarka z fabryki *Horsby*, tudzież inna z fabryki Howarda okazały wiele niedogodności w działaniu. Zwracał także uwagę *aparat gorzelniany* z fabryki pana *Szumlakomskiego* w Opawie, z wielką dokładnością i wzorowo wyrobiony. Pędzi on od 160 do 200 wiader na 12 godzin, a mimo że kosztuje złr. 11,500, sama Galicya posiada już 14 takich aparatów.

Dział produktów przemysłowych zbyt słabo był zasilony; poprzestaniemy tylko na wzmiance o *Rafineryi nafty Concordia* w Drohobyczu, któréj świece parafinowe nie ustępują już świecom Döhringowskim z Morawy; daléj o pięknych i eleganckich wyrobach koszykarskich *Kellera* ze Lwowa, wreszcie o pracowitych i gustownych wyrobach stolarskich i mozajkowych *Molendy*, a rymarskich p. *Remi*, obu z Krasiczyna. Komisya wystawowa rozdała wprawdzie bardzo wiele nagród w tym dziale, lecz sądzę, że nagrody nie jedynie zachętą do prac w tym kierunku, ale za osiągnięte już rezultaty wyszczególnieniem być winny.

Z żalem tu wreszcie wyznać musimy, że Wystawa Przemyska nie mogła jak Kościańska pochlubić się udziałem włościan, jak również, że nieożywiał, jak w Kościanie jeden i ten sam duch ziemian naszych tak większéj jak mniejszéj posiadłości.

## Rozmaite wiadomości.

**Stosunki konsumcyjne niektórych państw europejskich.** W dziele ekonomisty francuzkiego M. Blocka znajdujemy między innemi dane konsumcyi najważniejszych przedmiotów życia w wielkich państwach Europy.

Według tych danych wynosi konsumcya roczna na jedną głowę ludności:

1. We Francyi: chleba 200 kilogramów, mięsa 25. kil., wina 130 litr., wódki 14, piwa 19; tytoniu 803 gramów, cukru $7._{4}$ kil. kawy $1._{16}$ kil., czokolady 441 gram., herbaty 9 gram., tkanin bawełnianych 17 metrów, tkanin lnianych 9 metrów.

2. W Anglii: chleba 205 kilogr., mięsa 28 kilogr., kawy 473 kilogr., herbaty $1._{68}$ kilogr., cukru $19._{88}$ kilogr. tytoniu 616 gram., piwa 139 litrów, wina $2._{07}$ litrów, wódki 4 litry, tkanin bawełnianych 33 metry, tkanin lnianych 10 metrów, tkanin wełnianych $5._{5}$ metrów.

3. w Austryi: mięsa $11._{414}$ kilogr., wina 53 litrów, piwa 24 litry, kawy 546 gramów, herbaty 6 gram., cukru $2._{463}$ gr. wódki $6.^{8}_{3}$ litry, tytoniu $1._{93}$ kilog.

4. W Prusiech: Zboża i roślin strączkowych $2._{2}$ hektolitrów, kartofli $5._{6}$ hektol., mięsa $18._{75}$ kilogr., piwa $17._{03}$ litr., wodki $9._{16}$ litr., wina $2._{3}$ litr., ryżu 985 gram., cukru $3._{76}$ kilogr., kawy 2 kil. soli $7._{5}$ kilogr., tytoniu $1._{2}$ kilogr., tkanin wełnianych $1._{4}$ metrów, tkanin lnianych $3._{2}$ metrów, tkanin bawełnianych $8._{38}$ metr.. tkanin jedwabnych $0._{44}$ metrów.

5. W Rossyi: zboża 4 hekt.. mięsa 20 kilogramów (?) wina 33 centylitrów, wódki 12 litrów, piwa 6 litr., tytoniu 6 litr., tabaki 833 gram., kawy 30—40 gram., cukru 1200 gram., herbaty 81 gram., tkanin lnianych 5 metrów, tkanin bawełnianych 3 metry, tkanin wełnianych 261 milimetrów.

6. W Szwecyi: Wina 34 ecntylitr, wódki 9 litr., kawy 403 gram., cukru $4._{9}$ kilogr., tytoniu 340 gram., tkanin lnianych $4._{025}$ metrów, tkanin wełnianych $0._{05}$ metr.

7. W Holandyi: mięsa 18 kilogr., wina 4 litry, piwa 39 litr., tytoniu 2 kilogr., kawy $3._{515}$ kilogr., cukru $7._{03}$ kilogr., herbaty 400 gram.

8. W Belgii: mięsa 18 kilogr., wina $0._{263}$ litr., piwa 138 litr., wódki 14 litr., cukru $4._{063}$ kilogr., kawy $4._{293}$ kilogr., herbaty 9 gram., tytoniu $2._{5}$ kilogr., tkanin bawełnianych 17 metrów, tkanin lnianych 5 metrów, tkanin wełnianych 10 metrów.

Cyfry te, chociażby były dokładne, (o czém jednak wątpić mozna) nie dają jednak możności do wnioskowania pewnego o stopniu dobrobytu dotychczących narodów, bo tak gatunek jako i jakość artykułów konsumcyi zawisły więcéj od klimatycznych, handlowych i cłowych stosunków, i od zwyczajów, jak od uzdolnienia do nabywania ich. Pomimo tego jednak dostarczają one nam jakkolwiek powierzchownego, zawsze jednak interesującego poglądu na obyczaje, a w ogóle na stopień kultury narodów. Ludność bowiem Anglii, która 28 kilogramów mięsa, 473 gramy kawy, 20 kilogramów cukru, 139 litrów piwa i 4 litry wódki konsumuje musi

naturalnie być inna, jak rosyjska, która spożywa 20 kilogramów mięsa, 30—40 gramy kawy, $1\frac{1}{5}$ kil. cukru, 7 litrów piwa, zaś $12\frac{1}{4}$ litrów wódki na głowę. Konsumcya wpływa oczywiście na socyalne i polityczne stosunki.

**Kongres rolniczy międzynarodowy w r. 1871.** Stowarzyszenie rolników francuzkich (*Société des Agriculteurs de France*), na którego czele stoją znakomici mężowie, a między innemi Drouyn de l'Huys i Lecouteux redaktor pisma rolniczego: *Journal d'agriculture pratique*, zamierza zwołać w roku przyszłym kongres rolniczy do Paryża, w którym wszystkie celniejsze stowarzyszenia rolnicze europejskie udział wziąść mają, za pośrednictwem swych delegatów. W zaproszeniach w tym celu rozsyłanych, komitet przyszłego kongresu objawia życzenie, ażeby delegowani mogli przywieźć z sobą memoryały o stanie gospodarstwa w krajach przez nich reprezentowanych, połączone z wyjaśnieniem kwestyi robotników. Memoryały te wygotowane być mają w języku francuzkim.

**Pomysły połączenia Francyi z Anglią za pomocą kolei żelaznych.** Wiadomo, iż dla skrócenia czasu podróży z Calais do Dowru, projektowano wybicie tunelu pod cieśniną Kaletańską, lub ustawienie mostu łyżwowego, zaopatrzonego w szyny. Ponieważ pierwszy z tych projektów jest zbyt kosztownym, drugi z przyczyny burz panujących w przesmyku, niepraktycznym: przeto inżenier Fowler obmyślił nowy projekt, jak się zdaje celowi najodpowiedniejszy.

Zamiarem Fowlera jest wybudować statek, któryby pomieścił i przewiózł cały pociąg kolei żelaznéj z pasażerami, pakunkiem i towarami. Statek ten ma być długi 450' stóp ang. a 80' szeroki, zaopatrzony machinami parowemi o sile 1500 koni, poruszającemi koła. Na wybrzeżach obu krajów mają się zbudować stacye pocztowe, dachem pokryte, do których statek zawijać będzie mógł, równie podczas przypływu jak i odpływu morza. Perron ma być ruchomy, zniżający się lub podnoszący w miarę stanu wody, za pomocą wind hydraulicznych; z peronu pociąg stoczy się na statek. Siła machiny okrętowéj jest tak obrachowana, ażeby żegluga nie trwała dłużéj nad godzinę, gdy obecnie przewóz wymaga $2\frac{1}{2}$ godzin czasu. Olbrzymi rozmiar zabezpiecza statek od kołysania się nawet w razie niespokojności na morzu, a pasażerów od choroby morskiéj. Okręt ma być zaopatrzony we wszystko z wielkim zbytkiem i komfortem. Tym sposobem podróż z Paryża do Londynu skróci się o $1\frac{1}{2}$ godziny i trwać będzie godzin dziewięć. Widać jak na zachodzie cenią czas, gdy dla zyskania tak małéj jego oszczędności, poświęca się 2 miliony funtów szterlingów.

---

## Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

W Numerze 2 Przewodnika poświęciliśmy artykuł Spółce komisowéj dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie.

Zwracamy uwagę czytelników na inserat oznajmiający, że Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie objął agencyę spółki i załatwia zamówienia i dostawy pod temi samemi warunkami i bez powiększenia kosztów, jak sama spółka we Lwowie.

Mamy więc nadzieję, że gospodarze nasi zechcą korzystać z tego ułatwienia. Nie wątpimy także, że jeżeli udział w całém tém przedsiębierstwie będzie żywy, spółka wraz z agencyą rozwiną instytucyę tę do większych rozmiarów i jak wspomnieliśmy będzie mogła dawać pożyczki amortyzacyjne na osuszanie, drenowanie i nawodnianie. Wszakże są to wkłady zapewniające niewątpliwie zwrot kapitału i procentu, chodzi więc tylko o to, żeby można znaleźć kapitał i żeby procent nie był zbyt wysoki. Spółka ofiaruje jedno i drugie; największa więc trudność usunięta, początek zrobiony, byle się chciano brać do przedsiębierstw z dobrém i pewném obrachowaniem kosztów korzyści i czasu.

*Kraków*, dnia 10 czerwca. Ruch w handlu zbożowym ożywił się nieco, mimo że spadek waluty interesa na wywóz bardziej jeszcze utrudnił. Kupców zagranicznych w bieżącym tygodniu na targu naszym nie było. Pszenicę zakupywały młyny, płacąc za wyborową ceny znacznie wyższe od dotychczasowych; żyto kupowali górale.

Wczoraj na Baranie i w Michałowicach płacono: pszenicę złp. 46 gr. 20 do złp. 50. Żyto złp. 26 do 28, jęczmień złp. 24 do 25. Owies złp. 15 do 17.

Dzisiaj na Kleparzu pszenica czerwona od złr. $10 - 10\frac{1}{2}$, biała złr. 10.60 do 11.60. (jedną partyę 50 korcy z Królestwa po téj cenie zapłacono); żyto złr. 6.60 do złr. 6.75, jęczmień na krupy złr. 5.50 do złr. 6 za wyborowy; owies złr. 3.80 do 4.25. Groch od złr $6\frac{1}{2}$ do złr. 8. (browary nie kupują obecnie, mając jeszcze zapasy)

Miniony jarmark wrocławski sprawdził przewidywania nasze. Ceny wełny w porównaniu do zeszłorocznych podniosły przeciętnie o 5—8 tal. na centnarze, a z powodu niezbyt wielkiego dowozu (70,000 centnarów, o 17,500 cent. mniéj jak w roku ubiegłym), wszystkie prawie partye we dwa dni rozkupione zostały. Jarmark ukończył się przy dobrém i nadal usposobieniu, a ceny, jakie na jarmarku płacono zdaje się iż się utrzymają.

| | |
|---|---|
| Płacono za szląską najcieńszą i elektoralną wełnę | 95—110 tal. |
| za cienką | 80—93 „ |
| za średnią i średniocienką | 60—75 „ |
| za chłopską i pośledni ą dworską | 52—58 „ |
| za wełnę szląską ze sztuk padłych | 48—65 „ |
| za poznańską cienką i najcieńszą | 65—75 „ |
| za poznańską średnią i średniocienką | 50—60 „ |

Pozostało na targu wraz z dawnemi zapasami około 16,000 centnarów.

*Wrocław* d. 3 czerwa. Usposobienie stałe.

*Pszenica* za 85 f. cł. 69—76—80—84 sgr.= wprzec. złr. 10. 35 za korzec.
*Żyto* za 84 fun. cł. 56—59—62 sgr. = w przec. 6.75 za korzec.
*Jęczmień* za 74 fun. cł. 46—47—49 sgr. = w przec. złr. 6. za kor.
*Owies* za 50 f. cł. 31—32—34 sgr. = w przec. złr. 4.33 za cent w.
*Olej rzepakowy* za 100 f. cł. $15\frac{1}{4}$ tal.
*Okowita* za 100 kwart prusk. $15\frac{3}{4}$ tal.

*Szczecin* d. 1 czerwca. Usposobienie chwiejne.

*Pszenica* za 2125 funt. 65—67—70—72 tal.=w przecięciu złr. 11.75 do 12.10 za korzec.
*Żyto* za 2000 funt. $49\frac{1}{2}$—51 tal. w przecięciu złr. 8.30 do 8.60 za korzec.
*Jęczmień* za 1750 funt. 37—40—42 tal.=w przec. złr. 6.30 do 6.75 za korzec.
*Owies* za 1300 funt. 26—$28\frac{1}{2}$ tal. = w przec. złr. 4.40 — 4.70 za korzec.
*Kukurudza* wypada do złr. 8.15 za korzec.
*Rzepak* wypada do złr. 17.80 za korzec (lecz tendencya słabsza spekulacya na rzepak ustaje).

*Oświęcim* 8 czerwca. Spędzono wołów sztuk 2782: z których sprzedano na miejscu około 2100, mianowicie do Czech 1100, do Morawii 750, do Prus 100. Francuz pewien kupil 120 sztuk wołów ciężkich, ważących 16 centnarów para. Płacono złr. 31 do $32\frac{1}{2}$ za centnar.

*Wiedeń* 7 czerwca. Dowieziono wołów węgierskich 456, galicyjskich 2633, krajowych 147. Z tych zakupili rzeźnicy wiedeńscy sztuk 1,203, zaś z prowincyi 1015; niesprzedanych popędzono na prowincyę sztuk 18. Waga szacunkowa była na sztukę od 400 do 700 funtów. Cena na sztukę po złr. 165 do 232.50,—a na wagę złr. 30 do 32.50 za centnar.

---

# Kursa papierów i pieniędzy od dnia 4 do 10 Czerwca 1870 r.

| Wartość nominalna | Wpłata dotychczasowa | Kupony płatne w | z potrąceniem na podatek | Stopa procentowa | | 4 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | od | Procent ubiegły |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | Czerwiec. | | | | | | | do d. 11 |
| | | | | | **Wiedeń.** | | | | | | | | |
| | | | | | *Pożyczki Państwa.* | | | | | | | | |
| — | — | Maj Listop. Luty Sierp. | 16% | 5% | Renta papierowa za 100 . . | 60.20 | | 60.20 | 60.25 | 60.35 | 60.45 | w. a. 5000 | 23.33 |
| — | — | Stycz. Lipiec | 16% | 5 | „ srebrna „ „ . . | 70.15 | | 70.20 | 70.35 | 70.05 | 69.90 | „ 5000 | 93.33 |
| w. a. 500 | — | Maj Listop. | 20% | 5 | Losy z r. 1860 „ „ . . | 96.50 | | 96.60 | 96.65 | 96.60 | 96.30 | „ 5000 | 22.22 |
| „ 100 | — | „ „ | 20% | 5 | „ z r. 1860 „ „ . . | 106.— | | 106.— | 105.80 | 105.80 | 105.80 | „ 5000 | „ |
| „ 100 | — | — | — | — | „ z r. 1864 „ „ . . | 116.80 | | 116.90 | 116.75 | 116.80 | 116.75 | — | — |
| | | | | | *Pożyczki publiczne.* | | | | | | | | |
| — | — | Maj Listop. | 10% | 5% | Oblig. Indemn. Galic. za 100 | 74.50 | | 74.50 | 74.50 | 75.— | 75.— | w. a. 5000 | 26.25 |
| w.a. 120 sr. | — | Stycz. Lipiec | — | 5 | „ Poż. kol. węgiersk. „ | 110.75 | | 110.90 | 111.25 | 111.— | 111.— | „ 3000 | 66.67 |
| | | | | | *Listy zastawne.* | | | | | | | | |
| — | — | Czerw. Grud. | — | 4% | Galic. zakł. kred. ziems. za 100 | — | | —. | — | — | — | w. a. 5000 | 89.47 |
| — | — | „ „ | — | 5 | „ „ „ „ „ „ | 83.50 | | 83.50 | 83.50 | 83.50 | 83.50 | „ 5000 | 111.80 |
| — | — | Stycz. Lipiec | — | 6 | „ „ „ włość. „ „ | 90.75 | | 90.75 | 90.75 | 90.75 | 90.75 | „ 5000 | 133.33 |
| — | — | Marz. Wrześ. | — | 6 | „ Banku hipoteczn. „ „ | 90.50 | | 90.50 | 90.50 | 90.50 | 90.50 | „ 5000 | 83.33 |
| | | | | | *Akcye Banków.* | | | | | | | | |
| w.a. 200 sr. | 100 | Styczeń | — | 5% | Anglo-austryack. za sztukę | 307.— | | 309.75 | 309.— | 307.50 | 303.75 | 25 sztuk | 55.56 |
| „ 200 „ | 80 | „ | — | 5 | „ węgiersk. „ „ | 95.— | | 95.— | 95.— | 94.50 | 94. | 25 „ | 44.44 |
| „ 200 — | 80 | Stycz. Lipiec | — | 5 | Centralnego „ „ | 75.— | | 75.— | 74.— | 74.— | 74. | 25 „ | „ |
| „ 200 — | 120 | Styczeń | — | 6 | Dla obrotu ogólnego „ | 113.25 | | 113.— | 113.— | 113.— | 113.— | 25 „ | 80.— |
| „ 200 sr. | 60 | Stycz. Lipiec | — | 5 | Franko-austryack. „ | 119.— | | 120.— | 119.50 | 119.25 | 119.25 | 25 „ | 33.33 |
| „ 200 — | 80 | „ „ | — | 5 | Galic. dla handl. i przem. „ | — | | — | — | — | — | 25 „ | 44.44 |
| „ 200 — | 80 | — | — | | „ krajowego „ | — | | — | — | — | — | — | — |
| „ 200 — | 80 | Stycz. Lipiec | — | 5 | „ hipoteczn. „ | — | | — | — | — | — | 25 „ | 44.44 |
| „ 200 — | 120 | Styczeń | — | 5 | Handlowego „ | 108.50 | | 108.75 | — | 109.50 | 109.50 | 25 „ | 66.67 |
| „ 600 — | 600 | Stycz. Lipiec | — | 5 | Narodowego „ | 723.— | | 722.— | 721.50 | 724.— | 723.— | 5 „ | „ |
| „ 160 — | 160 | Styczeń | — | 5 | Zakł. kred. dla handl. i przem. | 253.80 | | 253.90 | 254.— | 253.40 | 253.30 | 25 „ | 88.89 |
| „ 200 — | 80 | „ „ | — | 5 | „ „ węgiersk. ogóln. | 86.— | | 86.50 | 86.— | 86.— | 85.— | 25 „ | 44.44 |
| „ 200 — | 80 | „ „ | — | 5 | Związkowego austryackiego | 108.50 | | 107.50 | 108.— | 107.50 | 106.50 | 25 „ | „ |
| | | | | | *Akcye kolei.* | | | | | | | | |
| M. K. 200 | 200 | Stycz. Lipiec | — | 5% | Kolei Ces. Elżbiety za sztukę | 207.75 | | 210.75 | 212.25 | 211.75 | 211.50 | 25 sztuk | 116.67 |
| „ „ 1000 | 1000 | „ „ | — | 5 | „ „ Ferdyn. półn. „ | 2275— | | 2272— | 2285— | 2292— | 2297— | 5 „ | „ |
| w.a. 200 sr. | 200 | „ „ | — | 5 | „ „ Franc. Józefa „ | 192.50 | | 193.25 | 194.50 | 196.75 | 195.— | 25 „ | 111.11 |
| M. K. 200 | 200 | „ „ | — | 5 | „ Galic. Kar. Ludw. „ | 239.-- | | 241.50 | 241.25 | 243.25 | 239.50 | 25 „ | 116.67 |
| w.a. 200 sr. | 60 | „ „ | — | 6 | „ Koszycko-Bogumin. „ | 62.25 | | 62.25 | 62.25 | 62.25 | 62.25 | 25 „ | 40.— |
| „ 200 „ | 200 | Maj Listop. | — | 7 | „ Lwow. Czerniow. Jassy | 207.— | | 206.75 | 206.50 | 207.50 | 207.75 | 25 „ | 38.89 |
| „ 200 „ | 200 | „ „ | — | 5 | „ Południow. (Lombardy) | 192.— | | 191.20 | 191.10 | 190.90 | 192.— | 25 „ | 27.78 |
| M. K. 200 | 200 | Stycz. Lipiec | — | 5 | „ Rządowéj za sztukę . | 398.— | | 396.— | 395.50 | 395.50 | 395.— | 10 „ | 44.44 |
| | | | | | *Obligacye Pierwszeństwa.* | | | | | | | | |
| w.a. 300 sr. | 300 | Kwiec. Paźd. | 10% | 5% | Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt. | 93.50 | | 93.50 | 93.50 | 93.75 | 93.75 | w. a. 5000 | 43.75 |
| „ 200 — | 200 | „ „ | — | 5 | „ Franc. Józefa | 96.— | | 96.— | 96.— | 96.25 | 96.25 | „ 5000 | 48.61 |
| „ 300 — | 300 | Stycz. Lipiec | — | 5 | „ Galic. Kar. Ludw. „ „ | 102.— | | 102.— | 102.— | 102.— | 102.— | „ 5000 | 111.11 |
| „ 200 — | 200 | Styczeń | — | 5 | „ Koszycko-Bogum. „ „ | 91.90 | | 91.80 | 91.50 | 91.50 | 91.50 | „ 5000 | „ |
| „ 300 sr. | 300 | Maj Listop. | 10% | 5 | „ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865 | 83.60 | | 83.60 | 83.60 | 83.50 | 83.80 | „ 5000 | 25.— |
| „ 300 „ | 300 | „ „ | — | 5 | „ „ „ „ II. „ 1867 | 94.75 | | 94.75 | 94.75 | 94.50 | 94.— | „ 5000 | 27.78 |
| „ 300 „ | 300 | „ „ | — | 5 | „ „ „ „ III. „ 1868 | 92.— | | 92.— | 92.— | 91.80 | 91.70 | „ 5000 | „ |
| Frs. 500 | 500 | Marz. Wrześ. | — | 3 | „ Rządowéj za sztukę . | 143.50 | | 143.75 | 142.75 | 142.75 | 142.75 | „ 5000 | 41.67 |
| „ 500 | 500 | „ „ | — | 3 | „ „ Em. 1867. . | 143.25 | | 143.50 | 142.50 | 142.50 | 142.50 | „ 5000 | „ |
| | | | | | **Kraków.** | | | | | | | | |
| Rs. 100 | — | Czerw. Grud. | — | 4% | Listy likwidacyjne za 100 | 76.25 | | 76.15 | 76.10 | 76.10 | 76.— | z wart. | kup. |
| „ 100 | — | Stycz. Lipiec | — | 4 | Listy zastaw. polsk. „ | 94.75 | | 94.60 | 94.35 | 94.30 | 94.20 | „ | „ |
| w.a. 200 sr. | 80 | „ „ | — | 5 | Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz. | 35.— | | 74.75 | 74.75 | 75.— | 75.— | 25 sztuk | 44.44 |
| „ 200 „ | 80 | „ „ | — | 5 | „ „ „ hipot. „ „ | 100.— | | 100.— | 100.— | 100.— | 100.— | 25 „ | „ |
| — | — | — | — | — | Ruble rosyjskie za 100 | 151.— | | 150.75 | 150.60 | 150.50 | 150.50 | — | — |
| — | — | — | — | — | Talary pruskie „ „ | 181.50 | | 181.— | 180.50 | 180.— | 179.75 | — | — |
| — | — | — | — | — | Srebro austryackie „ „ | 120.75 | | 120.50 | 119.75 | 119.50 | 119.50 | — | — |
| — | — | — | — | — | Dukat ważny za sztukę | 5.76 | | 5.76 | 5.75 | 5.75 | 5.73 | — | — |
| — | — | — | — | — | Napoleond'or „ „ | 9.77 | | 9.74 | 9.72 | 9.70 | 9.68 | — | — |
| — | — | — | — | — | Półimperyał ros. „ „ | 9.95 | | 9.95 | 9.90 | 10.05 | 9.90 | — | — |
| — | — | Maj Listop. | 10% | 5% | Oblig. Indemn. Galic. za 100 | 74.60 | | 74.65 | 74.75 | 74.75 | 74.75 | z wart. | kup. |
| — | — | Marz. Wrześ. | — | 6 | Listy Gal. Bank. hipot. „ „ | 90.65 | | 90.50 | 90.25 | 90.— | 90.— | w. a. 5000 | 83.33 |
| — | — | Czerw. Grud. | — | 4% | Listy zastawn. Galic. za 100 | 75.60 | | 75.75 | 75.85 | 76.— | 76.— | „ 5000 | 89.44 |
| — | — | „ „ | — | 5% | „ „ „ „ „ | 84.10 | | 84.— | 84.— | 84.— | 84.10 | „ 5000 | 111.80 |
| | | | | | **Lwów.** | | | | | | | | |
| w.a. 200 sr. | 80 | Stycz. Lipiec | — | 5% | Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz. | 74.75 | | 74.75 | 75.— | 75.— | | 25 sztuk | 44.44 |
| „ 200 „ | 80 | „ „ | — | 5 | „ „ „ hipot. „ „ | 100.— | | 101.— | 101.— | 101.— | | 24 „ | „ |
| — | — | Czerw. Grud. | — | 4 | Listy zast. Tow. kredyt. za 100 | 75.75 | | 75.80 | 75.75 | 75.80 | | w. a. 5000 | 89.44 |
| — | — | „ „ | — | 5 | „ „ „ „ „ „ | 83.90 | | 83.85 | 83.80 | 83.85 | | „ 5000 | 111.80 |
| — | — | Marz. Wrześ. | — | 6 | „ „ Bank. hipot. „ „ | 90.30 | | 90.25 | 90.25 | 90.25 | | „ 5000 | 83.33 |
| | | | | | **Warszawa.** | | | | | | | | |
| Rs. 100 | — | Czerw. Grud. | — | 4% | Listy likwidacyjne za 100 | 76.37 | | 76.34 | 76.32 | 76.16 | | Rs. 100 | 11 1/9 |
| „ 100 | — | „ „ | — | 4 | „ zast. 100 rs. I. ser. „ „ | 92.88 | | 92.85 | 92.92 | 93.— | | „ 100 | 186 2/3 |
| „ 100 | — | „ „ | — | 4 | „ „ „ „ II. „ „ „ | 92.88 | | 92.85 | 92.84 | 92.91 | | „ 100 | 186 2/3 |
| „ 100 | — | „ „ | — | 5 | „ „ nowe z 1869 „ „ | 93.25 | | 93.33 | 93.33 | 93.33 | | „ 100 | 233 5/9 |

*Sobota godz. 12 35 minut w południe. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.*

Akcye kredytowe 254.10, Lombardy 193.90, Losy z r. 1860 96.40, Losy z roku 1864 116,50 Akcye Franko-austr. 119, Napoleony 9.685, Akc. kol. Kar. Ludw. 239.45, Akc. kol. Lwow. Czern. 207.75 Akc. kol. półn. wschodniej 166,50. Akcye bank. nar. 723, Akc. bank. związkowego — Akc. bank. jen. 85. Renta w sre. 69.75, Oblig. indemz. gal. — Akc. bank. dla obrotu.— Akc. anglo-banku — Akc. kol. rządowéj —. Tramway —

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk Uniw. pod zarządem K. Mańkowskiego.

DODATEK do Nru. 9 Przewodnika Ekonomicznego.

# SPRAWOZDANIE DYREKCYI
## Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
# ZGROMADZENIU OGÓLNEMU
**dnia 30 Maja 1870 r. przedłożone.**

Przedstawiamy w niniejszém sprawozdaniu czynności z 9go roku istnienia Towarzystwa naszego. Przebieg to czasu lat dziewięciu niemały dla ludzi — dla instytucyi początkiem nazwany być może. Mimo trudności każdéj powstającéj instytucyi towarzyszących, mimo wielkich klęsk, jakiemi w niektórych latach dotknięci zostaliśmy, mimo współzawodnictwa ze stron różnych pochodzącego, postęp naszego Towarzystwa jest niezaprzeczony i ciągły. Rozszerzenie czynności po za granicami naszego kraju, połączenie z potężnemi i pewnemi innemi zakładami przez kontrassekuracyę, wzrastanie znaczne funduszu rezerwowego; wszystko to daje podstawę silną i stałą instytucyi naszéj, bo do zaufania publicznego, na które władze Towarzystwa zasłużyć sobie starały się, przybywa rękojmia materyalna dająca pewność, że zobowiązania Towarzystwa dopełnione będą.

W obszernych przez ośm lat corocznie przez Dyrekcyą przekładanych sprawozdaniach, wyczerpała już Dyrekcya prawie wszystko, co się do ogólnego kierunku, do ogólnych zasad Towarzystwa odnosić może. Aby więc nie powtarzać co już powiedzianém było, ogranicza się Dyrekcya na poglądzie powyższym dowodzącym z jednéj strony postępu instytucyi, z drugiéj strony pewności przyjętych zasad dla których postęp ten był możebny.

Niech nam jednak będzie wolno po tym dziewięcioletnim przebiegu istnienia naszéj instytucyi zestawić ogólne i tylko ostateczne cyfry dowodzące znakomitego jéj wzrostu.

Cyfry te dosyć wymownie przemawiają.

Przypomnimy, że Towarzystwo nasze weszło w życie z długiem 15,000 Złr.

Stawiamy tu okrągłe sumy dla łatwiejszego ich zapamiętania — i zestawiamy rezultaty obu gałęzi ubezpieczeń to jest: ogniowéj i gradowéj. W pierwszym roku mieliśmy 31 milionów zabezpieczonych wartości — w 9tym roku mieliśmy 194 miliony.

| | |
|---|---|
| Ogólnego wpływu w pierwszym roku było . . . . . . . . . . . . . . . | Złr. 276.000 |
| w 9tym roku w dziale ogniowym i gradowym . . . . . . . . . . . . . . | „ 1.100.000 |
| Wypłacono za szkody przez przeciąg lat 9ciu w obu działach . . . . . . . . . . . | Złr. 3.646.000 |
| Zwrócono członkom łącznie przez lat 9 | „ 572.000 |
| Fundusz rezerwowy wynosił w pierwszym roku . . . . . . . . . . . . . . | „ 42.000 |
| Z końcem dziewiątego roku w obu działach | „ 600.500 |

A jednak mimo tego rozwijania się instytucyi naszéj i różnych innych z jéj poręki zaprowadzonych zakładów, spotykamy się w tym roku z wielu życzeniami i wnioskami do zmian, to w zasadach, to w praktyce dotąd zaprowadzonéj.

Są między niemi i takie, które już po wyczerpującym rozbiorze jako zbyteczne i nieodpowiednie na poprzednich zgromadzeniach ogólnych odrzuconemi zostały.

Są znowu inne, nowe, które Szanownemu Zgromadzeniu przedstawione zostaną.

Przekonani jesteśmy, że życzenia nadesłe, pochodzą z najlepszych dla instytucyi naszéj chęci, — jednego tylko niektórym brakuje, to jest wszechstronnego ocenienia skutków, jakie przyjęcie ich za sobą pociągnąć musi. Z tego to stanowiska Dyrekcya znająca różnorodność skutków zmian, mających się wprowadzić takowe przy obradach Rady Nadzorczéj oceniała i sumiennie swoje dawała zdanie.

Lubo sprawozdanie nie może obejmować ani polemiki, ani odpowiedzi na różne zarzuty, zaczepki i życzenia w dziennikach i rozmowach się pojawiające; to jednak Dyrekcya ma obowiązek na tém ogólnem zebraniu wypowiedzieć to, co wpłynąć może na uspokojenie członków Towarzystwa i wlanie w nich przekonania, że interessa ich i fundusze żadnego nie poniosły szwanku, ani też na szwank nigdy narażone nie były.

Rzeczą jest obojętną z jakiéj strony i z jakich pobudek zarzuty te, podejrzenia i wątpliwości pochodziły — dosyć że były i że im zaprzeczyć jest obowiązkiem.

Upadłość znacznego domu handlowego w Krakowie, o żadną by też najmniejszą nieprzyprawiła szkodę Towarzystwa, bo stosunki nasze pieniężne ustalone są od r. 1867 z Bankiem hypotecznym galicyjskim.

Te same papiery zakupywane od początku i w następnych latach, zawsze wedle poleceń Rady Nadzorczéj, znajdują się u nas w téj saméj ilości, i z temi samemi numerami jak zakupione były. Jeżeli tu jeszcze raz z naciskiem o tém mówimy, to dla tego, że mimo publicznego stwierdzenia tego faktu w dziennikach przez Członków Komissyi kontrolującéj ogłoszonego, łatwowierność jednych, niechęć drugich, wątpliwości pewne w tym przedmiocie rozsiewa.

Podajemy do wiadomości Szan. Zgromadzenia, że pod opieką i pod tymczasowem kierownictwem władz Towarzystwa naszego, powstała nowa instytucya kredytowa pod nazwą Towarzystwa Zaliczkowego — celem jéj jest dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy, jakich do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle swojém potrzebują, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Jest to instytucya ułatwiająca kredyt mniéj zamożnym i pracującym ludziom, a mianowicie rzemieślnikom lub małym gospodarzom.

Wzór jest wzięty z Prus, gdzie instytucye te małemi rozpoczęte siłami, ogromnemi, bo milionowemi rozporządzają funduszami.

Zmysł porządku i oszczędności ułatwił w Niemczech zadanie utworzenia wielkich kapitałów drobnemi składkami Lubo przymioty te niestety! o wiele rzadziéj spotykają się w naszéj ludności, nie godzi się nie pomagać do rozwinięcia ich — należy się tylko uzbroić w cierpliwość i z wytrwałością w dobrym pracować kierunku.

Zgromadzenie zapewne z zadowoleniem przyjmie to oświadczenie, że tworzy się za przyczyną Towarzy-

stwa instytucya prawdziwie ludowa, która do porządku i oszczędności zachęca, a innego od Towarzystwa nie potrzebowała wsparcia jak kredytu niewielkiéj summy, która w kilku latach Towarzystwu zwróconą zostanie.

Przechodząc do obrazu ogólnego ruchu i czynności 9go roku, to jest od 1go Maja 1869 do 30 Kwietnia 1870 r. przedkładamy następujące zestawienia.

## A). Co do działu ubezpieczeń od ognia.

Rok ten, mimo, że mało co zaszło zmian w stosunkach społecznych i administracyjnych, na które w tylu sprawozdaniach naszych wskazywaliśmy, był nieco korzystniejszym, chociaż w głębokiém przekonaniu Dyrekcyi jest on dalekim jeszcze od tych korzyści, jakich przy postępie moralności publicznéj, przy sprężystéj administracyi i sądownictwie osiągniętemi być powinny.

Od 1go Maja 1869 do 30 kwietnia: 1870 wydano polic . . . . 58,311
unieważniono . . . . . . . 4,907
zostało ważnych . . 53,404
Zabezpieczono wartości na . . Złr. 121,558,009
przeniesionych z roku 8go . . „ 73,197,616
Razem . „ 194,755,625
Bilans okazuje nadwyżkę „ 174,468 57 kr.
która kwota do zaliczki na rok dziewiąty . . . . . . . „ 867,740 47 kr.
czyni $20 \frac{1}{9}\%$ dywidendy.
(20% wynosi Złr. 173,548 09 k.
pozostaje $\frac{1}{9}\%$ „ 920 48k.
Złr. 174,468 57)

Fundusz rezerwowy który wynosił w roku zeszłym Złr. 454,937 71 kr. wynosił tego roku do kwoty
„ 553,669 08 kr. — zatem przybyło
„ 98,731 37 kr.
W roku 9tym wystawiono polic 58,311
„ 8ym „ „ 57,059
więcéj w roku 9tym o 1,252
W roku 9tym jest ubezpieczonych wartości . . . . . . . . . . na Złr. 194,755,625
W roku 8ym było ubezpieczonych wartości . . . . . . . . . . „ „ 158,723,548
Więcéj w roku 9tym o Złr. 36,032,077

Summa zachowana na nieuregulowane szkody wynosi Złr. 27,341 37 kr., a obejmuje wypadków 68. Z tych 16 już zapłacono w Maju, 2 w sądzie polubownym, 1 przedłożony będzie Radzie Nadzorczéj, 5 w śledztwie sądowém, resztę 44 wypadków jest zlikwidowanych i wynagrodzenie przyznane, tylko kwity jeszcze nie nadeszły.

Powtarzamy tu podziękowanie Delegatom, z których wielu znakomite i bezinteresowno oddaje Towarzystwu usługi.

## B). Co do działu ubezpieczeń od gradu.

Sprawozdanie niniejsze obejmuje czynności Towarzystwa w ubezpieczeniach od gradu z 7go roku od zaprowadzenia tego działu.

W przebiegu tego roku tak nadzwyczajnemi członkowie nasi dotknięci zostali, szkodami, że ani zebranemi zaliczkami ani też użyciem téj części kapitału rezerwowego, któréj wedle statutu użyć było można, straty i wydatki pokryte być nie mogą.

Nietylko wielkość i ilość szkód gradowych była wielką, ale ich równoczesność nie małą się stała dla Dyrekcyi trudnością. W przeciągu dni kilku i na wielkich przestrzeniach wydarzało się po kilkadziesiąt przypadków gradu, tak że zwykłemi siłami i środkami, któremi rozporządza Dyrekcya, przeprowadzenie likwidacyi największego wysilenia wymagało. Mimo tych niezwykłych trudności, wszystkie sprawy zgodnie załatwione zostały.

Wielkość szkód wywołała takie wrażenie, przez niechętnych podsycane, że tu i ówdzie zaczęto rozsiewać wieści o niewypłacalności Towarzystwa naszego.

Dziś jednak zdaje się Dyrekcyi, że gdy wszystkie szkody bez narażenia stron poszkodowanych na zwłokę wynagrodzone zostały, tak nadzwyczajnie nieszczęśliwy rok zamiast do osłabienia do ugruntowania zaufania przyczynić się powinien.

Przedkładamy porównawcze zestawienie lat obu ubiegłych: Złr.
W r. 1869 wydano polic . . . „ 1,419
w ubiegłym . . . . . . . . . „ 2,630
więcéj . . „ 1,211
Ubezpieczono w roku 1868 wartości za . . . . . . . . . „ 5,429,039
w ubiegłym r. wartości za . . . „ 9,022,137
więcéj o . . . „ 3,693,098
Zebrano funduszów wraz z wpływami za kontrassekuracyą „ 267,659 44
Wypłacono wynagrodzeń, prowizyi agentom, kontrassekuracyi i kosztów admininistracyi według przyjętéj zasady . . . . . . . „ 334,454 23
brakuje . . . „ 66,794 79
połowa funduszu rezerwowego wynosi . . . . . . . . . . „ 46,871 19
brakuje więc . . „ 19,923 50

Nie należy nam liczyć na lata nadzwyczaj szczęśliwe i na tem opierać nasze obliczenia zwykłe, przynajmniéj do lat dawnych podobne przypuszczać można, a w tedy przy powiększającym się funduszu rezerwowym, dług obecnie ciążący łatwo i bez uszczerbku dla członków umorzony zostanie.

Uprasza więc Dyrekcya aby Zgromadzenia raczyło uchwalić wniosek przez Radę Nadzorczą postawiony co do pokrycia niedoboru.

Dział zabezpieczeń na życie został zaprowadzony od 1 Grudnia 1869 r. i daje nadzieję rozwijania się.

Gałęz ta mało jeszcze w kraju naszym znana, nie weszła w obyczaj i nie stała się niejako potrzebą wszystkich, jak to ma już miejsce w innych krajach. Sądzimy jednak, że jest wielce użyteczną i na wszelkie usiłowania w popieraniu jéj zasługuje.

W roku następnym dopiéro będzie Dyrekcya w możności przedstawienia stanu téj gałęzi Ubezpieczeń.

# Sprawozdanie Komisyi rachunkowéj

**złożonéj z członków Rady Nadzorczéj: Konrada Fihausera, Juliusza Augusta Johna i Franciszka Jasińskiego, przedłożone Zgromadzeniu Ogólnemu w d. 30 Maja 1870 r.**

Wskutek polecenia Rady Nadzorczéj, ma zaszczyt komisya rachunkowa złożyć wysokiemu Zgromadzeniu w jéj imieniu sprawozdanie z 9go roku istnienia Towarzystwa w dziale ubezpieczeń od ognia, a z 6tego roku w dziale ubezpieczeń od gradu, t. j. za czas od d. 1 Maja 1869 r. po dzień 1 Maja 1870 r.

Komisya rachunkowa zbadała z całą ścisłością cyfry w bilansie zawarte, przejrzała z całą oględnością księgi rachunkowe, a zestawiając je z cyframi bilansu, sprawdziła ostatecznie wynikłość rachunku; — powziąwszy zaś przekonanie, że wszystkie w bilansie wykazane pozycye, tyczące się tak przychodu jak i rozchodu, stanu czynnego i biernego, jakotéż funduszu rezerwowego, za udowodnione uważać należy, — powołując się oprócz tego na czynność stałéj komisyi skontrującéj, która w ciągu upłynionego roku kilkakrotnie skontra przedsiębrała, — stawia w imieniu Rady Nadzorczéj następujące wnioski:

Wysokie Zgromadzenie Ogólne raczy uchwalić:

A. Co do działu ogniowego:

1. wniosek. „Ogólne Zgromadzenie po wysłuchaniu sprawozdań Dyrekcyi, Rady Nadzorczéj i Komisyi „rachunkowéj, upoważnia w moc §. 86 Statutu, „Radę Nadzorczą do udzielonia Dyrekcyi Towa-„rzystwa wzajemnych ubezpieczeń, absolutorium „za czas od d. 1 Maja 1869 r. po dzień 1 Maja „1870 r.“

2. wniosek. „Ogólne Zgromadzenie przeznacza wyka-„zaną bilansem przewyżkę w dochodach Złr. „173,548 kr. 05 w. a. wynoszącą, jako zwrot 20 pro-„centowy członkom Towarzystwa na mocy §. 52 „statutu“.

B. Co do działu gradowego:

1. wniosek, „Ogólne Zgromadzenie po wysłuchaniu Dy-„rekcyi, Rady Nadzorczéj i Komisyi rachunkowéj „upewnia Radę Nadzorczą na mocy §. 86 Statutu „Towarzystwa, do udzielenia Dyrekcyi absoluto-„rium z rachunków działu gradowego, za rok 6ty „to jest za czas od d. 1 Maja 1869, po dzień 1 „Maja 1870 r.“

Z bilansu operacyj w dziale gradowym w upłynionym roku 6tym, okazuje się, spowodowany nadzwyczajnemi klęskami niedobór w sumie złr. 66794 kr. 79 w. a., na którego pokrycie według §. 40 Statutu, tylko połowa funduszu rezerwowego, działu gradowego, użytą być może a ta wynosi złr. 46,871 kr. 29 w. a. — pokrycie zaś reszty to jest: złr. 19,923 kr. 50, na innéj drodze obmyślaném być musi.

W tym względzie Rada Nadzorcza stawia następujący wniosek:

Ogólne Zgromadzenie raczy uchwalić:

2. wniosek. „Niedobór ten w kwocie złr. 19,923 kr. 50 „w. a. ma być pokrytym pożyczką 5% z fundu-„szu rezerwowego ogniowego, która to pożyczka „ma ciążyć na pozostałym funduszu rezerwowym „gradowym, a umorzoną będzie z tegoż funduszu „stósownie do przedstawić się mających w przy-„szłym roku przez Radę Nadzorczą Ogólnemu „Zgromadzeniu wniosków“.

# Sprawozdanie Rady Nadzorczéj

## w dniu 30 Maja 1870 r. złożone.

W czynnościach naszego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń po roku gorszym nastąpił, jak to bywa w zwykłéj kolei zabiegów ludzkich, rok nie tylko lepszy, ale i zupełnie dobry, o czém świadczyć będzie następne sprawozdanie organów Towarzystwa i znaczny zwrot z zaliczek, który Członkom stowarzyszonym przypadnie w udziale. Różnice takowe pochodzą głównie, jeżeli nie wyłącznie, z ilości i znaczenia klęsk w ciągu każdego roku poniesionych, za które wynagrodzenie zabezpieczeni odbierają.

Oprócz wypadków zupełnie losowych, wpływają na liczbę pożarów i stan moralny mieszkańców kraju i każdoroczne warunki atmosferyczne, a jakkolwiek wątpić nie wolno, że z rozwijającą się oświatą, zwiększy się ostrożność i baczność ogólna, zmniejszy się nieszczęsna skłonność dokonywania zemst prywatnych przez podkładanie ognia i że przy powszechniéj zaprowadzonych środkach ratunku, mniejsze będzie znaczenie i doniosłość poniesionych klęsk, — to jednak uznać trzeba, że taki postęp ku lepszemu bardzo wolno i stopniowo objawiać się będzie, zabiegi zaś Towarzystwa i jego organów, pośrednio chyba tylko na jego przyspieszenie mogą wpłynąć.

Różnice więc w rezultatach jednego a drugiego roku, znane nam w zupełności i w przyszłości pojawiać się mogą, stawać się jednak będą mniéj jaskrawo w miarę rozszerzenia się czynności Towarzystwa i powiększonéj liczby i wartości zabezpieczonych przedmiotów. Im większy bowiem kapitał zabezpieczony, tém mniéj dotkliwy w ostateczném zestawieniu rachunkowém, wpływ pojedynczych wyjątkowo znacznych klęsk, tém większe równoważenie się szans i korzyści stron zabezpieczających się.

Uznanie téj prawdy, stwierdzonéj praktyką wszystkich Towarzystw assekuracyjnych, staje się i u naszéj publiczności ogólném, i temu uznaniu przypisać przedewszystkiém należy, że opinia krajowa zainteresowana w powodzeniu naszéj Instytucyi, a przytem téjże Instytucyi chętna, zaniepokojona pojawieniem się nowo tworzących się w kraju prywatnych zakładów assekuracyjnych — żywo się w tych czasach ostatnich zajęła sprawami Towarzystwa, i krytycznie rozbierając wszystkie szczegóły jego wewnętrznéj organizacyi, szukała w czém zaprowadzone zmiany i ulepszenia mogłyby zachęcić do coraz to liczniejszych przystąpień, a Towarzystwo nasze jakoby uzbroić przeciw wszelkim pojawić się mogącym konkurencyom.

Bezpieczeństwem naszém zupełném jest: przedewszystkiém sama natura naszéj instytucyi, która nie mając na celu żadnych prywatnych zysków, odnosi wszelkie korzyści samym zabezpieczonym, — są także świetne osiągnięte rezultaty zaprowadzone w czynnościach, — ład i porządek uważane przez obce Towarzystwa na wzajemności oparte za wzór i przykład do naśladowania, jest w końcu w żadnym roku nieustające krzewienie się naszych zakładów.

W obec jednak objawów dowodzących jak żywe i gorące w kraju zajęcie wzbudza Instytucya wzajemnych ubezpieczeń, i w przekonaniu, że najlepszy dowód zdrowia i siły jest nieustające dążenie do coraz wyższego udoskonalenia, uznał Prezes Rady Nadzorczéj za odpowiedni krok — nie zwlekając aż do zebrania się téjże — rozesłać odezwy do Członków Rady Nadzorczéj, wzywające ich, aby powołać zechcieli do poufnych narad bliższych Członków Towarzystwa i wcześnie Radzie Nadzorczéj nadesłali propozycye i wnioski z odbytych narad wynikłe.

W wielu okręgach z przykładną gorliwością odbyły się podobne narady: zadaniem zaś było Waszéj Rady Nadzorczéj sumiennie i bezstronnie zająć się rozbiorem i ocenieniem tych uwag i wniosków, aby na-

stępnie przedstawić Zgromadzeniu ogólnemu te zmiany czy to w statutach, czy w dotychczasowym trybie czynności, które zdaniem Rady Nadzorczéj wyszłyby na korzyść Instytucyi. Dopełniając tego żądania, jako też dla załatwienia spraw zwykłego zarządu — odbyła Rada Nadzorcza posiedzenie zimowe w dniach 24, 25 i 26 Listopada i teraz w dniach od 24go do 29 Maja b. r. i jako o główniejszych, o następujących powziętych uchwałach, podaje wiadomość Zgromadzeniu Ogólnemu.

1. Z powodu nadeszłych wniosków o zniżenie zaliczek dla włościan ryczałtowo ubezpieczać się chcących poruczyła Dyrekcyi gruntowne zbadanie takowych; — po wysłuchaniu zaś jéj sprawozdania, a następnie po wszechstronném rozpatrzeniu się w téj sprawie, powziąwszy niezachwiane przekonanie że projektowane zniżenie nie przysporzyłoby Towarzystwu ryczałtowych ubezpieczeń, uznała zniżenie za nieodpowiednie.

2. Wypadek stosunków kontrassekuracyjnych naszego Towarzystwa z innemi Towarzystwami assekuracyjnemi, poparty szczegółowém zestawieniem cyfer przez Dyrekcyę, znalazła w zupełności zadawalniającym.

3. Przekonała się ze szczegółowego rozbioru dokonanych przez Dyrekcyę, w skutek danych jéj poleceń, lokacyj funduszu rezerwowego, jak niemniéj uskutecznionych na czasie przez nią sprzedaży walorów Towarzystwa, — iż tak pierwsze jak i druga zgodnie z dobrem instytucyi nastąpiły, — ostatnia zaś nietylko bez strat, ale owszem ze znaczną korzyścią.

4. Upoważniła Dyrekcyę na zasadzie jéj porozumienia z Towarzystwem rolniczém Krakowskiem i Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, do wzięcia udziału w założeniu czasopisma, sprawy tych trzech Instytucyi traktować mającego, z przeznaczeniem na pokrycie stosunkowo kosztów wydawnictwa możliwie potrzebnego funduszu w trzeciéj części, aż do wysokości złr. 2000 w. a.

5. W sprawie szerzących się pożarów z rozmyślnego zwłaszcza podpalania, na przedstawienia Dyrekcyi z polecenia Rady Nadzorczéj, do c. k. Namiestnictwa czynione, o gwałtownéj potrzebie obmyślenia skutecznych środków powściągnienia tego rodzaju zbrodni; otrzymano ze strony tegoż Namiestnictwa zapewnienie szczególnéj pieczy organom rządowym przez nie w tym względzie zaleconéj.

6. Statut co do działu ubezpieczeń na życie, w którym zmiany na zgromadzeniu ogólnem w roku zeszłym uchwalone były, uzyskał zatwierdzenie rządowe, w następstwie czego, czynności właściwe w dniu 1 Listopada z. r. rozpoczęte zostały.

7. Podobnież po zatwierdzeniu przez rząd Statutu dla kasy zaliczkowéj dla Krakowa, tudzież powiatów Krakowskiego i Chrzanowskiego, o utworzeniu któréj zgromadzenie ogólne było w r. z. zawiadomioném, taż kasa z dniem 1go Stycznia b. r. otworzoną została. Bliższe szczegóły co do tych dwóch pozycyj, Dyrekcya w sprawozdaniu swojém Zgromadzeniu ogólnemu przedstawiła.

8. Idąc w pomoc nowo powstać mającym trzem podobnym kasom zaliczkowym w powiatach Rzeszów i Gorlice, tudzież w Czerniowcach na Bukowinie, Rada Nadzorcza obmyśliwszy zupełnie dostateczne rękojmie bezpieczeństwa dla tych pożyczek, uważając to za lokacyę pewną kapitału — przyzwoliła na pożyczkę do 3000 Złr. w. a. dla każdéj.

9. Poleciła Dyrekcyi staranie, aby zaległości na ubezpieczonych ciążące, do najniższéj możliwéj cyfry sprowadzone były.

10. Z powodu bardzo zwiększonych czynności kasy podręcznéj towarzystwa, dotąd przez Dyrektora IIgo, z oderwaniem go od ważniejszych właściwych zatrudnień, utrzymywanéj, upoważniła Dyrekcyą do ustanowienia kasyera do zwykłéj czynności manipulacyjnéj, pozostawiając zawsze naczelny nadzór wspomnionemu Dyrektorowi.

11. Po gruntownym rozbiorze nadesłanych wniosków w sprawie Towarzystwa, uchwaliła Rada Nadzorcza zaproponować zmiany niektóre w dotychczasowym Statucie, które oddzielnie w imieniu Rady Zgromadzeniu ogólnemu przedstawione będą; inne wnioski zaś i życzenia z rozmaitych gron obradujących nadesłane, a należące do kompetencyi Rady Nadzorczéj załatwione były przez Radę Nadzorczą, o czém poniżéj wzmianka.

12. Uzupełniła delegacye Towarzystwa po powiatach.

13. Uchwaliła zniżenie zaliczki o 10% od domów mieszkalnych w miastach kategoryi A. od domów mieszkalnych pod dachem ogniotrwałym w miastach kategoryi B.; od domów mieszkalnych i gospodarskich, równie jak i od inwentarza i krescencyi na wsiach — od dnia 1go Maja 1871 r. z zastrzeżeniem, że ta uchwała o tyle wejdzie w wykonanie, o ile proponowana zmiana §. 76 Statutu przez zgromadzenie ogólne przyjętą będzie.

14. Uchwaliła że fundusz rezerwowy ma być przeważnie lokowanym w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego.

15. Poleciła Dyrekcyi ułożyć projekt do statutu emerytury dla urzędników Towarzystwa.

16. W dziale gradowym.

Komisya rachunkowa przedstawi Zgromadzeniu ogólnemu wnioski co do wydania absolutoryum dla Dyrekcyi z rachunków na rok szósty ubezpieczeń od gradu, tudzież co do potwierdzenia uchwały Rady Nadzorczéj, względem pokrycia niedoboru jaki się z bilansu wykazał.

Zamykając niniejsze sprawozdanie nie może Rada Nadzorcza niepowtórzyć i teraz tylekrotnie wyrażanego uznania obywatelskiéj gotowości Szanownych Panów Delegatów w podejmowaniu obowiązków do których zaproszeni zostali, jak niemniéj zasług Członków Dyrekcyi, spełniających poruczone im zadanie z udowodnioną świadomością rzeczy i niezmordowaną pracą, czego jawnym owocem pomyślność i coraz szérszy rozwój naszéj instytucyi.